



Prenumerata

W Radomiu
 Rocznie rs. 4.
 Półrocznie „ 2.
 Kwartalnie „ 1.
 Za odnośnienie do mieszkań miesięcz-
 nie kop. 5.
 z przesyłką pocztową
 Rocznie rs 5 kop. —
 Półrocznie „ 2 „ 50.
 Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego miej-
 sce na 1^o stronie po . kop. 10.
 Na ostatniej za 1^o raz po „ 5.
 Dwa następne . . . „ „ 4.
 Dalsze „ „ 3.
 Nekrologi i reklamy podwójnie.
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmu-
 je Warszawska Agentura Ogłoszeń
 Rejchman i Frenkler. Senatorska 18.

Dnia 2 Października śś. Aniołów Stróżów.
 „ 3 „ ś. Kandyda M.
 „ 4 „ ś. Franciszka Seraf.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 W RADOMIU
 ulica Lubelska № 137.

Wschód słońca dziś o godzinie 6 minut 1
 Zachód „ „ „ 5 „ 37
 Długość dnia „ „ 11 „ 36
 Ubyło „ „ „ 5 „ 7

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, Czytelnia P. Czarneckiej, sklepy: P. Dubelt, P. Winkler i Księgarnia P. Zucker.

OD REDAKCYI.

Wydając pierwszy numer naszej gazety, załączamy serdeczne pozdrowienie łaskawym Czytelniczkom i Czytelnikom wraz z życzeniem, aby węzły wzajemnej życzliwości i zaufania stawały się między nami coraz ściślejszymi; by publiczność czytająca mogła z wiarą i ufnością przyjmować nasze artykuły i wyrobić w sobie to przekonanie, że tylko uczciwe zasady wypowiadać i zdrowe ziarno prawdy i cnoty zasiewać będziemy

Prospekt, poprzednio ogłoszony, wypowiedział już mniej więcej treść pisma naszego, oraz pobudki, jakimi kierować się zamierzamy w tem wydawnictwie; w uzupełnieniu tylko dodamy jeszcze następne uwagi.

Wszystko, co dobre, zacne i piękne mieć będzie w nas zawsze i wszędzie gorliwych stronników; pomysł pożyteczny, myśl wzniosła, czyn szlachetny znajdują w nas gorące uznanie i poparcie. Wierzmy statecznie w szlachetne ideały duchowe, gdyż przez nie jedynie ludzkość uratowaną być może od materializmu, coraz więcej się szerzącego, który doprowadzić musi w końcu do moralnej zgnilizny. Nie samym chlebem człowiek żyje, a pierwiastek jego idealny potrzebuje koniecznie ideałów, które posłużą do jego odrodzenia. Szanujemy to, co miliony ludzi i dziesiątki wieków szanowały i czciły, tembardziej, gdy przedmiotom tej czci nie zarzucić nie możemy pod względem moralnym. Pleśń wieków, poważne te ruiny okrywająca, nie budzi w nas ironicznego uśmiechu i niechęci; przyznajemy nawet chętnie, iż jesteśmy do tyła zacofanymi idealistami, iż tych zwalisk nigdy byśmy nie ośmielili się uważać za materiał do wzniesienia z nich procentującej fabryki. Pomimo tej wiary w poetyczne ideały jesteśmy gorącymi zwolennikami postępu, lecz postępu racjonalnego, stopniowego, opartego koniecznie na religii i moralności. Bez tych warunków uważamy postęp za niemożliwy, nietrwały, powierzchowny, gdyż oparty na uludnych, chwytliwych podstawach.

Uważaliśmy za konieczne wypowiedzieć to nasze prze-

konanie, gdyż chcemy być pismem popularnym, przystępnym dla wszystkich, to znaczy, mogącem być w rękach każdego. Chcemy, by każdy ojciec śmiało, z ufnością dawał je do czytania swym córkom i synom, wiedząc z góry, że zawierać będzie w sobie zachętę do dobrego, pochwałę wszelkiego piękna.

Różne działy, na jakie rozpada się nasza gazeta, wymagają współpracowników, dokładnie obeznanych z tymi działami. Nie ufając swym własnym siłom, odwołujemy się do uczestnictwa wszystkich tych, którzy cenią postęp wiedzy ogólnej, którzy współdziałaniem swoim pragną przyczynić się do ogólnego dobra, aby zechcieli przyjść nam w pomoc, zasilając redakcję swymi artykułami. Gospodarstwo krajowe, postęp jego i rozwój, handel, przemysł, stan fabryk, sprawozdania z ruchu umysłowego danej okolicy, opisy miejscowości, zwyczaje, przesady i obrządki ludowe, wypadki i wydarzenia ważniejsze, dane statystyczne z rozwoju bogactwa krajowego—słowem wszystko, co może zainteresować ogół, co jest nacechowane myślą wyższą, podnioslejszą—powinno zwracać na siebie uwagę myślących ludzi. Nie brak w naszej gubernii osób, które gorącą prośbę naszą wezmą do serca; dość jest i takich, których nazwisko znane jest zaszczytnie z prac umysłowych szerszemu kołu, których prawdziwie szlachetny sposób myślenia jedna im życzliwych i przyjaciół; do nich to odwołujemy się z prośbą, aby zaszczytali redakcję naszą korespondencyami, traktującami o przedmiotach ich uznaniu pozostawionych, a redakcja przyjmie z wdzięcznością te dowody Ich życzliwego zajęcia się naszym pismem i nie omieszką z nich korzystać.

Do Was, Szanowne Czytelniczki, zwracamy także słów kilka tej może nieco przydługiej odezwy. Wzorowe Matki i Żony, przykładne Córki, w umysłach swoich i sercach czerpiecie nieprzebrane skarby zdrowej wiedzy i uczuć szlachetnych, któremi ożywiacie ogniska domowe z właściwym sobie czarem i urokiem. Nie obce Wam są i prace na literackiej niwie; wszak niejednej Radomianki nazwisko zwiększyło chlubnie grono naszych Muz rodzinnych, niejedna z Was chowa w bióreczku kartki, zapisane w chwili natchnienia, w chwili, gdyście żyły w krainie ideałów, gdy Wasze marze-

nia barwiły kolorami tęczy zimną rzeczywistość Łamy feljetonu naszego stoją otwarte dla Was; a czy prace Wasze w formie powieściowej, czy w harmonijne strofy ujęte, czy poważniejsze kwestye życiowe i społeczne rozstrzygające, staną się zawsze ozdobą naszego pisma, talizmanem szczęśliwym, jedyną nam życzliwych—Wam—część i hołd wdzięczności.

W końcu nadmieniamy jeszcze, że pragniemy, aby gazeta nasza była rzeczywiście prowincjonalną, aby mogła być opracowaną przeważnie przez siły miejscowe. Są między nami, czy to w mieście, czy na prowincyi, osoby wysoce uzdolnione, którym brak jedynie było sposobności do użytkowania swych prac piśmienniczych. Zapraszamy je najuprzejmiej do przyjęcia udziału w naszym trudzie, a stokrotnie będziemy nagrodzeni, jeśli potrafimy zachęcić choćby kilka, choćby jedną osobę, z której pracy ogół korzyść odniesie.

Odwołujemy się przytem do życzliwych chęci mieszkańców tak w mieście, jak i na prowincyi z prośbą, aby zechcieli powiadamiać redakcję o wszelkich wypadkach ważniejszych, mogących zainteresować publiczność i zasilali tym sposobem materiał do kroniki bieżącej. Korzyść będzie zobopólna, bo czytelnikom podane będzie to, co ich obchodzić i zająć może, redakcja zaś będzie w stanie zadość uczynić wymaganiom w swoim czasie, bez opóźnienia. Wiadomości te mogą być podawane albo w formie artykułów dla druku opracowanych, lub wyszczególniając sam fakt, podając jaki uwagi, spostrzeżenia i poglądy.

Jako dobrą wróżbę umieszczamy tu nadesłany nam wierszyk pani Teresy S. Lublinianki na nim zakończając redakcyjną przemowę:

Zacnym chęciom, dążeniom,
 Wspólnym siłom i pracy
 Ku bogactwu ojczystej
 Niwy złotej, choć trudnej
 Bóg szczęści.
 * * *
 Trwajcie w stałej zasadzie,
 Krzewcie prawdę i wiedzę,
 Slijcie światła promienie
 Tam—gdzie cel was prowadzi,
 Bóg płaci!

1)
TO MAŁE „COŚ”

Z OPÓWIADANIA PRAWDZIWEGO

przez WIELISŁAWA.

Drobne zdarzenia, okoliczności, przypadki rozstrzygają zarówno o powodzeniu wielkiego jak i małego znaczenia rzeczy.—Któż niewie o owej historycznej szklance wody, co rozlana na suknię Królowej angielskiej, dała Europie upragniony pokój? Komu niewiadomy przypadek głuchego przewodnika, który na polu bitwy pod Waterloo opóźnił marszałka Grouchy, i tysiączne inne historyczne fakty, gdzie to małe, nieznaczące *Cos*, które nazwijmy, jak chcemy, niedające się ująć w żadne racjonalizmu formułki, działa niepostrzeżenie *jakoś* i ostatecznie daje w przedsięwzięciach, naj-

lepiej ukartowanych, w całkiem nieprzewidziany sposób powodzenie, lub niepowodzenie.—Zdanie, że *Homo artifex suae fortunae*, lubią powtarzać do zbytku ci, co stanęli u szczytu zabiegów swoich i bliżej je rozpatrzywszy i porównawszy z tem, co się po świecie dzieje, ma ono tyle wartości, co znane lorda Palmerstona paradoksy: „Uboństwo jest rodzajem występku“, —„Konsumcya w jakim kraju mydła, wyrokuje o stopniu jego cywilizacyi“¹⁾. —Czyli, że dobrze jest, aby ludzie codziennie się starannie myli, a pracą i oszczędnością od ubóstwa chronili, jak również dobrze, aby w zabiegach o byt swój, w siły własne, nie oglądając się na nic, tylko na uczciwość czynu wierzyli, aby nie popaść w martwość wschodniego fatalizmu.

Lecz że paradoksy, nawet drogocenne, w zastosowaniu swem do życia praktycznego nie wystarczają każdemu, co się zapuszcza w głębie własnych myśli—dowodem być może następne opowiadanie.

Niedawno, bo na minione Święta Bożego Narodzenia,

¹⁾ Najnowsze badania statystyków, lordowi paradoksiście widać nieznane, dowiodły, że Chiny i Turcja najwięcej konsumują mydła.

znalazłem się przy wigilijnym stole pana G., zamożnego obywatela, co więcej, używającego powszechnego w okolicy szacunku.

Gdy po sutej postnej biesiadzie, podanej z wszystkimi staropolskiego zwyczaju prawidłami, do gospodarza pokoju na cygara weszliśmy, zacząłem się rozglądać po zawieszonych obrazkach na ścianie.

Na pierwszym planie wisiał w kopii, znany powszechnie obraz Kostrzewskiego, czy innego artysty, umiejącego zaglądać w serca biedaków, odbijany i w Tygodniku Ilustrowanym, pod tytułem: „*Za służbą*“.

Gdym mu się uważnie przypatrywał, bo niektóre w malowaniu błędy kazały mi się domyślać, iż to nie oryginał, sędzia G. podszedł ku mnie, a ofiarując mi średniego gatunku, ale dobrze odleżałe cygaro,—rzekł:

„Lubię pośród komfortu wiejskiej zaciszy, gdy wicher pędzący zimową słotę, tłucze wyjąc o szyby, a mam u siebie zgromadzonych mnie najmilszych koło sutego ognia na kominie, spoglądać na ten obrazek. Schwycony on żywcem na jawie przypomina mi, że i ja kiedyś takim wózkiem i szkapą pędziłem pośród marcowej zamieci za chlebem, za służbą.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

DOM KOMISOWO-PRZEWOZOWY

HELBICH i POHL

w Radomiu, ulica Lubelska N^o 109, w domu W^o Trzebińskiego.

Posiada wyłączny komis:

MACHIN i NARZĘDZI rolniczych firmy H. Cegielski, Trylski i S-ka; **MEBLI GIĘTYCH** fabryki „Wojciechów“; **WYROBÓW STALI** tyglowej fabryki „Cyklop“; **PRZETWORÓW WOJŁOKU** roślinnego fabryki „Otwock“; oraz **BRYCZEK** i **WOZÓW** fabryki Szydłowieckiej.

POSIADA NADTO SKŁAD DRZEWA I TORFU OPAŁOWEGO.

Spełnia wszelkie zlecenia osób w Radomiu i na prowincyi zamieszkałych.— Z chwilą otwarcia kolei załatwiać będzie wszystko wchodzące w zakres czynności Domu Przewozowego. 9-4-1.

ALEKSANDER HAERTEL

W RADOMIU.

SKŁAD

FILJA

Materyałów Aptecznych, Farb Malarskich, Wyrobów Technicznych i Perfumerji Rynok, w domu własnym. Perfumerje, Przyrządy Chirurgiczne i Optyczne, Artykuły Techniczne i Gospodarskie Lubelska N 157.

POLECA:

Cement, gips, cegła ogniotrwała, **smołowiec**. **Pokost, terpentyna, Farby olejne** tarte, **Farby dachowe** żelazne, **Lakiery** i **massy** woskowe do posadzek. **Farbki Indigo, karmin, Ultramarina, Glans** do bielizny i **brochmal**. **Farby anilinowe, proszek i pomada** do czyszczenia metali. **Szuwaks** krajowy i francuzki. **Glans** amerykański i **lakier** do obuwia. **Smarowidło** belgijskie do osi. **Oliwa** do maszyn i do palenia. **Oleje mineralne**. **Ocet i esencja octowa**. **Najlepsza oliwa Nicejska** do jedzenia. C-2-1

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH Wojciecha Fiszer

w Radomiu, ulica Lubelska, dom W. D-ra Płużańskiego

mieszkanie na lewo w oficynie.

Wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres fachu krawieckiego, tak z własnych materyałów, jak i powierzonych mi, podług najświeższych żądań.

Podjęmę się także robót dla duchownych, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności.

ZAKŁAD

Fryzyersko-Perukarski ADAMA PIĄTKOWSKIEGO

(dawniej PORCZYŃSKIEGO)

przy ulicy Lubelskiej w Radomiu,

z jedyną w naszym mieście maszyną angielską do czyszczenia łupieżu, obsługującą w różne przedmioty w zakres perfumeryi wchodzące, jak również posiadającą wszelkie przybory toaletowe; poleca krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach farby do włosów, wody: Ateńskie, Chinowe, Witaline, Siebówłos i t. d. Otrzymał również transport najmniejszych krawatów męskich i koszul z kompletem w dobrych i wyborowych gatunkach, a w cenie możliwie najtańszej. Oprócz tego podjęmę się załatwiać obstalunki na kompletną bieliznę męską w ciągu dni paru. O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność m. Radomia i okolic, i polecając się Jej łaskawym względem, pozostaję z szacunkiem

A. Piątkowski. 5-4-1

Do siewu!

Koperwas miedzi (siny kamień)

POLECA

ALEKSANDER HAERTEL

W RADOMIU.

SKŁAD

FILJA

Materyałów Aptecznych Rynok dom własny ulica Lubelska N 157. C-2-1

MAGAZYN

PRACOWNIA

OBUWIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO LEOPOLDA DUTKOWSKIEGO

w Radomiu

ulica Lubelska, dom Baumingera.

Zaopatrzony zawsze w wielki zapas gotowego obuwia i najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych, z których wykończa w 24 godzin, największe obstalunki. Ceny najprzystępniejsze. Polecając się względem Szanownej Publiczności pozostaję z uszanowaniem

8-2-1

L. Dutkowski.

Środki dezynfekcyjne!

jako to:

Koperwas żelaza,
Proszek karbolowy,
Kwas karbolowy surowy i czysty,
Chlorek wapna,
Wojłok roślinny otwocki,
Smoła gazowa do malowania śmietników,
Ocet toaletowy - karbolowy,
Mydło karbolowe,

ma zaszczyt polecić

ALEKSANDER HAERTEL

w Radomiu.

SKŁAD

FILJA

Materyałów Aptecznych Rynok dom własny ulica Lubelska N 157. C-2-1



W dniu 21 bieżącego miesiąca, to jest w Niedziele, zginęła **suczka**, żółta, gatunku panterka, biała z żółtymi uszami i łapami takimiż po sobie. Kto by dał wiadomość o znajdowaniu się u kogo onej sukki, lub odprowadził do Biura policyi miejscowej, otrzyma wynagrodzenie. W razie wykrycia sprawy dalszego zatrzymania, mimo niniejszego ogłoszenia, pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. 11-1-1

3 pokoje z kuchnią.

7 pokoi przedpokój z kuchnią, spiżarnią, do wynajęcia w każdym czasie w domu Białkowskiego w rynku—drugi lokal może być podzielony. 3-1

W rynku w domu Haertla.

Do wynajęcia od S. Michała 2 pokoje z kuchnią, na 1 piętrze i 3 pokoje z kuchnią na parterze. c-2-1

Fabrykant fortepianów z Warszawy **Józef Budynowicz** przyjechał do Radomia, reperuje i stroi fortepiany. Osoby interesowane raczą zostawić adresy w sklepie W. Puchalskiej przy ul. Lubelskiej. 14-3-1

PIECE KAFLOWE

PO NIZKICH CENACH

zwyczajne, porcelanowe, majolikowe, kominki bogato ozdobne, wszelkich stylów i we wszelkich możliwych kolorach, także piece przenośne, piękne i praktyczne, kuchnie angielskie najlepszych konstrukcyj, wanny białe i kolorowe, posadzki terrakotowe, Cement krajowy i angielski i wszelkie inne materyały budowlane dostarcza

13-4-1

Karol L. Wickenhagen.

PLANDEKI NIEPRZEKAZALNE

wyrabia i poleca

F. BIERNATH

w Warszawie Senatorska N. 22

Tamże przyjmuje się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materye oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. C-50-1

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

WIKTORA GRUSZCZYŃSKIEGO

obok hotelu Rzymskiego

Poleca Szanownej Publiczności **towary doborowe, w najlepszych gatunkach** i po cenach **najprzystępniejszych**, a mianowicie: **Wina:** węgierskie, szampańskie, francuzkie, reńskie, burgundzkie, hiszpańskie, St.-Raphael, Braci Elisejowych, Zanina i inne. **Likiery** zagraniczne i krajowe. **Cognac rum i arak.** **Porter** angielski. **Piwo Pale-Ale** i inne. **Herbata** pierwszorzędnych firm. **Sery:** szwajcarski, ziołowy i krajowe. **Winogrona** badeńskie kuracyjne. 4-2-1

DRZEWO OPAŁOWE

poleca

Karol L. Wickenhagen.

13-4-1

DRZEWKA OWOCOWE

W dobrach Sucha pod Białostragami są do sprzedania drzewka owocowe a mianowicie: jabłonie, grusze, śliwy i czereśnia po kop. 30. Morele, brzoskwinie i figi od 50 do 75 kop. Różne sztamowe od 30 do 75 kop. oraz maliny, agrest, porzeczki i różne krzewy ozdobne. 1-6-3

KSIĘGARNIA

SKŁAD NUT

i Materyałów Piśmiennych

ADOLFA ZUCKER

w Radomiu.

Przyjmuje przedpłatę na wszelkie dzieła i pisma peryodyczne krajowe i zagraniczne, po cenach Warszawskich, bez żadnego doliczenia za koszt transportu. Ułatwia także prenumerowanie wszelkich gazet codziennych, które przychodzą wprost z redakcyj na imię żądającego. Obstalunki w zakresie księgarstwa wchodzące z możliwym pospiechem uskutecznia. Drukuje bilety wizytowe i nagłówki na papierze listowym. Papiery i materyały piśmienne po najtańszych cenach sprzedaje, jak również sztabiki czarne i złoczone na ramy.

Nadto urządzoną została przy księgarni sprzedaż herbaty firm: Orłowa i B-ci Popow i biorącym w większej ilości, rabat odstępuje. 2-3-1.

Adolf Homan

ORGANMISTRZ

w OPATOWIE (Gubernii Radomskiej).

Buduje Organy nowe, rozmaitych systemów i konstrukcji, większych i mniejszych rozmiarów, oraz przerabia i reperuje stare.

Z czem się ma honor zalecać i polecić Wielbnym Duchownym Pasterzom parafii, Rządcom Kościołów i Szanownym Dozorom Kościelnym.

Zwraca się uwagę na artykuł ks. Wł. Fudalewskiego, Ass Konsystorza, zamieszczony w N. 31 r. b. Przeglądu Katolickiego. 3-1-1

Do wynajęcia każdego czasu

Sklep z lokalem

w domu W. Gruszczyńskiego; wiadomość w handlu tegoż. 7-2-1

Pracownia gorsetów

krojów paryskich oraz szelek ortopedycznych (do prostego trzymania się). Przyjmują się także gorsety doprania i reperacji. Ulica Spacerowa, w domu W-go D-ra Zerańskiego, na 1-em piętrze od frontu. 10-3-1